

Z artykułu Ewy Janiszewskiej *Synagoga w Ostrowie – studium architektury* dowiadujemy się, że ostrowska synagoga jest dziełem oryginalnym i o wysokiej klasie artystycznej. Co ciekawe, wydaje się, że nie posiadała pierwowzoru, od którego byłaby zależna w sensie formalno-stylistycznym. Jedynie w zakresie niektórych elementów architektury czy dekoracji można wskazać na pewne proveniencje. Według Eleonory Bergmann rzut ostrowskiej synagogi nawiązuje do planu synagogi w Kassel, wzniesionej w latach 30. XIX w. jako założenie prostokątne z ryzalitami bocznymi przy ścianach dłuższych (s. 199). Synagoga w Ostrowie prezentuje bogactwo motywów orientalnych oraz antycznych jak akant, czy kimation i jest cennym przykładem wczesnego zastosowania stylistyki mauretańskiej w budownictwie domów modlitw.

Bardzo interesujący i poznawczo cenny jest artykuł filologa klasycznego Krzysztofa Morty, poświęcony macewom z ostrowskiego kirkutu. Prawdopodobnie jest to artykuł – w wybranym zakresie tematycznym – pionierski, a jego autor może zaimponować dobrą znajomością języka hebrajskiego i niemieckiego oraz poetyki napisów nagrobnych. Tom zamyka artykuł Wojciecha Suszyckiego i Andrzeja Leraczyka *Adaptacja ostrowskiej synagogi na Europejskie Centrum Trzech Kultur*, w którym autorzy dzielą się swoimi przemyśleniami i wnioskami, związanymi z możliwościami rewitalizacji i modyfikacji przeznaczenia tej byłej świątyni żydowskiej. Najlepszym weryfikatorem tych projektów i wizji będzie rzeczywistość na szczeblu lokalnym (czytaj możliwości pozyskania finansowania przez inicjatorów tej pięknej idei).

Z pewnością ewentualna adaptacja synagogi na Centrum Trzech Kultur wzmocni wydatnie rangę i pozycję Ostrowa i południowej Wielkopolski na polskiej i europejskiej mapie kulturalnej, a tym samym przyczyni się do ożywienia i rozwoju turystyki oraz zainteresowania miastem, powiatem i regionem. Na tej drodze tom *Studia Iudaica Ostroviensia* spełnia funkcję nie tylko istotnego wkładu do historii regionalnej Ostrowa Wielkopolskiego, lecz także jest wartościowym przyczynkiem do pokojowego rozwoju Europy wielu narodów i wielu kultur.

Roman Dziergwa

Noty

Ostródzianie o swoim mieście, red. Jan Dąbrowski, Ryszard Kowalski, Krystyna Maciejewska, Zbigniew Połoniewicz, konsultacja naukowa T. Baryła, Olsztyn, Ostróda [2007], 739 ss.

Ostróda to średniej wielkości miasteczko, liczące obecnie przeszło 30 tys. mieszkańców, położone na zachód od Olsztyna, nad Jeziorem Drwęckim, w malowniczym i turystycznie atrakcyjnym krajobrazie, którego ozdobą są przede wszystkim lasy i liczne jeziora. Miasteczko lokowano w XIII w., po pokoju toruńskim (1466) znalazło się na terenie Prus Książęcych. Posiadało liczne obiekty zabytkowe, niestety w znacznej mierze zniszczone przez armię radziecką, która po jego zajęciu (21 stycznia 1945) wypaliła i wyburzyła starodawne centrum. Szacuje się, że ogólnie ok. 65% zabudowań uległo zniszczeniu. Polska

ludność, która napłynęła po wojnie, nie znalazła tu cieplarnianych warunków, wręcz odwrotnie, musiała od samego początku walczyć z wieloma elementarnymi przeciwnościami. Miasteczko przeżywało różne koleje losu, bardzo trudne początkowo, potem nieco lepsze i znowu trudne po transformacji ustrojowej. Wytworzyła się jednak lokalna społeczność, powstały instytucje kulturalne, pojawiło się również grono osób żywo zainteresowane udokumentowaniem powojennej historii, utrwaleniem tradycji zasiedlenia, zagospodarowania i życia nowej społeczności. Gronu temu należy zawdzięczać wydanie unikatowego zbioru materiałów poświęconych powojennej Ostródzie.

Od razu trzeba zastrzec, że opasły tom wypełniają teksty wielce zróżnicowane, w każdym razie nie są to wyłącznie wspomnienia i relacje osób bezpośrednio i po dziś dzień związanych z Ostródą, co mógłby sugerować tytuł *Ostródzianie o swoim mieście*. Znalazł się tu wypis z niemieckiego przewodnika, wspomnienia dawnych mieszkańców ogłoszone w niemieckim piśmie ziomkowskim, relacje sporządzone z rozmów z mieszkańcami, teksty zredagowane na „podstawie materiałów” osób trzecich, czasami wręcz krótkie charakterystyki ludzi lub instytucji związanych z Ostródą, wreszcie autorskie wspomnienia, w tym kapitalne życiorysy kilku uczestników kursu repolonizacyjnego (1948), sporządzone na potrzeby badań prowadzonych przez L. M. Szwegrub. Z natury rzeczy teksty bardzo się różnią, czasami są to suche relacje, kiedy indziej bardzo osobiste wyznania, a nawet niezbyt udane próby beletrystyczne, wreszcie rzeczowe opracowania określonego tematu. Grono autorów również jest bardzo zróżnicowane, znaleźli się wśród nich Niemcy, Ukraińcy, i naturalnie rozmaitej proveniencji regionalnej Polacy. Szkoda tylko, że nie w każdym wypadku zamieszczono noty informacyjne o autorach relacji lub wspomnień, nie zawsze można się również zorientować w dacie ich powstania lub zredagowania.

Na pierwszy rzut oka owa niejednorodność zebranych tekstów może trochę razić, ale wydawnictwo można potraktować jako unikatowe kompendium, jedyny w swoim rodzaju komplet tekstów, naświetlających z różnych punktów widzenia i w bardzo zróżnicowany sposób powojenną historię miasta oraz zamieszkującej w nim społeczności. Od strony dokumentalnej jest to wspaniały zbiór umożliwiający przestudiowanie na wybranym przykładzie poszczególnych etapów powstawania społeczności lokalnej, poczynając od perypetii związanych z przybyciem na nowe miejsce pobytu, przez osvajanie się ze zrujnowanym miastem ponemieckim i tworzenie od podstaw wszystkich instytucji życia publicznego, po wykształcenie się autentycznego przywiązania do obcego kiedyś miasteczka, znajdującego wyraz chociażby w nacechowanych sentymentem wspomnieniach lat dzieciństwa i młodości. Czasy te wcale nie były takie łatwe, a jednak przypominane są z wyraźnym wzruszeniem, jak również w zabarwionych dumą i satysfakcją opowieściach o tworzeniu elementarnej infrastruktury, uruchamianiu zakładów przemysłowych, sklepów i punktów usługowych, zakładaniu organizacji sportowych, szkolnictwa, biblioteki, a ostatnio nawet muzeum. W każdym razie obraz miasta wyłaniający się z całości tekstów, bynajmniej nie ugładzony i nie pozbawiony momentów dramatycznych, wydaje się sympatyczny i barwny, ale przede wszystkim interesujący poznawczo dla każdego badacza, zajmującego się kształtowaniem tożsamości lokalnej na Ziemiach Zachodnich.

Wypada jeszcze raz podkreślić, że książka została przygotowana dzięki zaangażowaniu miejscowego zespołu redaktorów, i że sama w sobie stanowi przykład znakomitego wkładu w kreowanie lokalnej tradycji (tożsamości), w umacnianie tego, co zwyczajowo określa się mianem małej ojczyzny. Bardzo cenne wydawnictwo.

Zbigniew Mazur